DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 153. Piątek 1 (13) Lipca 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 —Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

PRENUMERATA NA TELEGRAMY.

Z powodu, że dotąd nie zgłosiła się dostateczna liczba prenumeratorów na telegramy nasze drukowane w języku polskim i ruskim zroznoszeniem, a pragnęlibyśmy wprowadzić tę dogodność dla publiczności, oraz mieć możność rozszerzenia naszych telegraficznych stosunków, termin do zapisów na wspomnione telegramy przedłużamy do dnia *3 (15) lipca*, powtarzając, iż z zapisami zgłaszać się należy do Dyrekcji obu *Dzienników Warszawskich*, w domu pod N: 487 przy ulicy Miodowej.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Czerwca (12 Lipca).

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z dnia 3 (15) Czerwca r. b. N. 23012 zapis rsr. 200, od których procent ma być corocznie obracany w połowie na utrzymanie grobu zapisodawcy, a w połowie dla grabarza przy cmentarzu Ewangelickim w mieście Łomży, testamentem na dniu 9 (21) Grudnia 1862 r. urzędownie sporządzonym przez Karola Bellacha, niegdy mieszkańca miasta Łomży uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie wyszczególnionemi zatwierdziła.

Zatwierdzone 11 (23) Maja 1866 roku na 134 posiedzeniu Komitetu Urządzającego, zmiany i dopełnienia Instrukcji wydanej w rozwinięciu Ustawy z roku 1859 o powinności Zaciągowej w Królestwie Polskiem.

(dokończenie *).

16) Dopełnienie do § 239 Instrukcji.

Oprócz wskazanych w § 239 Instrukcji blankietów, które Rządy Gubernjalne i Magistrat miasta Warszawy dostarczają Urzędom Rekruckim dla ulżenia piśmiennych zajęć, należy nadto dostarczać im jeszcze blankiety według załączających się wzorów, na:

świadectwa o dostarczeniu przez rekruta zastępcy za siebie do służby wojskowej;

świadectwa o zastąpieniu rekruta przez brata jego;

świadectwa o nastąpionej pomiędzy spisowymi wzajemnej zamianie numerów losu;

ogłoszenia Urzędu Rekruckiego o dniu wyznaczonym do przyjęcia rekrutów danego Okręgu.

17) Dopełnienie do §§ 263 i 264 Instrukcji.

Odesłani przez czasowy Urząd Rekrucki do szpitala na próbę spisowi wątpliwi, również i ci którzy będąc dotknięci widocznemi chorobami, potrzebują mniej lub więcej długiego leczenia, przebiegu którego lekarze przewidzieć nie mogą, nieuważają się za przyjętych ostatecznie.

W miarę odsyłania tego rodzaju ludzi do szpitala, Urząd rekrucki zatrzymuje stosowną ilość zapasowych spisowych, którzy przy rewizji okażą się zdatnymi do służby wojskowej.

Następnie w miarę wypisywania spisowych ze szpitala w czasie trwania poboru ci ze spisowych, którzy po odbytej próbie, lub wyleczeniu okażą się zdatnymi do służby, przyjmują się ostatecznie na rekrutów i wtedy zapasowi, według kolei numeru wyciągniętego przez nich losu otrzymują uwolnienie, — spisowi zaś uznani przez szpital za niezdatnych do służby wojskowej, odsyłają się do domu, a na ich miejsce oddają się do wojska właściwi zapasowi.

Z upływem terminu do odbycia poboru oznaczonego, wszyscy spisowi których leczenie lub próba jeszcze się nie ukończyły, powinni być zastąpieni w służbie wojskowej przez zapasowych; następnie zaś po wyjściu ze szpitala, uznani za niezdatnych, odsyłają się do domu, uznani zaś za zdatnych, oddawani być powinni do służby wojskowej na zapełnienie niedoboru, jeżeliby takowy ciążył na ich Okręgu, w przeciwnym zaś razie, jeżeliby niedobór nie miał miejsca, oddawani być mają do wojska na zamianę wziętych za nich do służby zapasowych.

Spisowi, którzy oświadczą w czasowym Urzędzie Rekruckim, że ulegają wielkiej chorobie, powinni na poparcie swego twierdzenia złożyć protokół zeznań z sześciu świadków ztwierdzony co do własnoręczności podpisów świadków przez Wójta Gminy lub Burmistrza miasta, z którego spisowy pochodzi.

W braku takiego protokółu, oświadczenie spisowego nie będzie branem na uwagę, o ileby zresztą przez lekarzy nie były dostrzeżone oznaki, mogące służyć na poparcie zeznania spisowego.

18) Dopełnienie do § 274 Inktrukcji.

Rząd Gubernjalny po otrzymaniu od Urzędu Rekruckiego listy alfabetycznej rekrutów do wojska przyjętych z objaśnieniem gdzie każdy z nich został przeznaczonym, rozsyła wyciągi z wspomnionej listy właściwym Naczelnikom Powiatowym, dla poczynienia stosownych adnotacij w znajdujących się w ich biurze księgach ludności i wykazach imiennych spisowych, oraz dla wydania zarządzeń co do poczynienia takichże adnotacji w księgach i wykazach znajdujących się w właściwych miastach i gminach.

19) Zmiana wzorów Nr. 15 i 31 dołączonych do Instrukcji.

Dla dołączonych do Instrukcji wykazów Nr. 15 i 31 przepisuje się nowa forma, podług załączającego się wzoru.

ŚWIADECTWO

Uwolnienia od powinności zaciągowej na zawsze.

№

Spisowy . . . .
zamieszkały w Gminie lub mieście N. Powiecie N. Gubernji N. jako dobrowolnie zastąpiony przez brata (tu należy wymienić czy przez rodzonego czy też przez przyrodniego, tudzież imię i nazwisko jego) który został przyjętym (data) bieżącego miesiąca do służby wojskowej — uwalnia się na zasadzie Art. 19 Najwyższego Manifestu z d. 1 (13) Czerwca 1865 r. i § 297 Instrukcji, od powinności zaciągowej, na zawsze.

Niniejsze świadectwo wydanem zostało przez Czasowy Urząd rekrucki, po zaopatrzeniu takowego w właściwe podpisy przy wyciśnięciu pieczęci Rządowej.

w M. dnia 186 roku.

Prezydujący Członkowie

Referent

ŚWIADECTWO

№

Spisowy (imię i nazwisko) mieszkaniec Gubernji N. Powiatu N., N. Okręgu konskrypcyjnego, który przy losowaniu wyciągnął numer 00 przeznaczający go na rekruta, dopełnił po dobrowolnem porozumieniu się zamianę na numera losowe ze spisowym tegoż okręgu (imię i nazwisko) przeznaczonym losem na (tutaj wypisać czy zapasowego czy też rezerwowego) i który został przyjętym na rekruta.

Skutkiem tego spisowy (imię i nazwisko) przyjmując na siebie obowiązki wypływające z numeru losu wyciągniętego przez wstępującego za niego do wojska, uwalnia się na teraz od powinności zaciągowej, lecz na przyszłość podlega na ogólnych zasadach spisowi wojskowemu.

Niniejsze świadectwo wydanem zostało przez Czasowy Urząd rekrucki, po zaopatrzeniu takowego w właściwe podpisy przy wyciśnięciu pieczęci rządowej.

w M. dnia
186 roku.

Prezydujący Członkowie

Referent

OGŁOSZENIE

Czasowy Urząd rekrucki podaje do wiadomości, że w dniu jutrzejszym przyjmowani będą spisowi którzy przybyli w partji z Okręgu, Urzędnik zatem prowadzący partję z rzeczonego Okręgu, powinien stawić się w Urzędzie ze spisowymi rano w dniu

168 roku

ŚWIADECTWO

Uwolnienia od powinności zaciągowej na zawsze.

№

Spisowy . . . .
mieszkaniec Gubernji N. Powiatu N., N. Okręgu konskrypcyjnego który wyciągnął przy losowaniu Numer 00 przeznaczający go (tutaj wypisuje się czy na rekruta czy też na zapasowego lub rezerwowego) dostawił za siebie zastępcę (imię i nazwisko), w skutek czego na zasadzie §§ 288 i 290 Instrukcji z dnia 1 (13) Listopada 1860 roku uwalnia się od powinności zaciągowej na zawsze, jeżeli dostawiony przezeń zastępca nie zbiegnie w pierwszym roku służby.

Na dowód czego wydaje się przez Urząd rekrucki niniejsze świadectwo po zaopatrzeniu takowego w właściwe podpisy przy wyciśnięciu pieczęci rządowej.

w M. dnia
186 roku.

Prezydujący Członkowie

Referent

*) Patrz N. 146 147 i 148.

WYKAZ LICZBOWY

Spisowych uznanych za podlegających losowaniu po potrąceniu wyłączonych od powinności zaciągowej przedstawiony przez Naczelnika Powiatu . . . . . w dniu . . . . . 1866 roku

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45
					Z ogólnej liczby spisowych nie podlegają wezwaniu do losowania.																																							
					Mający prawo do wyłączenia na zawsze od zaciągu wojskowego.									Wyłączeni czasowo od powinności zaciągowej.																									Uznani za niezdatnych do służby wojskowej.			Nieobecni.		
Wymienienie Okręgu.	Ogólna ludność mężka bez żadnych wyłączeń.	Ogólna liczba spisowych podług wykazów imiennych, również bez żadnego wyłączenia.	Ogólna liczba osób i stanów bez względu na wiek wyłączonych od powinności zaciągowej, jako też dymisjonowanych wojskowych niższych stopni rodem z Królestwa będących, cyfra ta potrąca się z ogólnej ludności mężkiej, wykazanej w rubryce 2-ej.	Ogólna ludność mężka (po potrąceniu wykazanych w rubryce 4-ej) w stosunku której oznacza się cyfra kontyngensu rekrutów.	Szlachta ruska osiedlona w Królestwie.	Szlachta Królestwa Polskiego po ogłoszeniu prawa.	Szlachta osobista.	Duchowni wszystkich wyznań chrześcjańskich.	Członkowie rodzin osób pozbawionych życia przez powstańców.	Cudzoziemcy i ich synowie.	Menoniści i bracia Morawczycy.	Żydzi którzy przyjęli religię chrześcjańską.	Ogół wyłączonych na zawsze.	Urzędnicy, kanceliści, rejenci, obrońcy i t. p.	Spisowi, którzy ukończyli kurs nauk w wyższych lub średnich zakładach naukowych z prawem do rangi	Wójci gmin, ławnicy i sołtysi.	Pocztyljoni etatowi.	Górnicy zapisani do rodowodów.	Osoby zostające w obowiązkach przy drogach żelaznych.	Profesorowie i nauczyciele.	Organiści przy kościołach parafjalnych katolickich i kantorowie przy kościołach ewangelickich.	Lekarze, aptekarze, weterynarze i felczerzy.	Inżenierowie, budowniczowie i jeometrzy.	Rzeźbiarze, malarze i mechanicy.	Zapisani do ksiąg gildyjnych z Cesarstwa przesiedleni do Królestwa.	Artyści Teatrów Warszawskich.	Rabini i kandydaci zostający przy rabinach dla nabycia wiadomości praktycznych.	Żydzi rolnicy.	Uczniowie różnych zakładów naukowych wymienieni w punkcie 3, pod literami a, b, c, d, e, f, g, h, i, Aneksu do Art. 5 Najwyższego Manifestu z dnia 1 (13) czerwca 1865 roku.	Jedynacy.	Spisowi, których bracia są wieczni kalecy, do pracy niezdatni.	Wychowańcy adoptowani.	Pozostali synowie po oddaniu wszystkich braci do wojska.	Wnuki wybrani przez babkę lub dziadka.	Wdowcy mający na opiece swoje dzieci małoletnie.	Opiekunowie małoletniego rodzeństwa.	Posiadający patent na stopień inżeniera cywilnego lub agronoma, po ukończeniu kursu nauk w instytutach: Politechnicznym, Gospodarstwa wiejskiego i Leśnictwa.	Ogół wyłączonych czasowo.	Dla słabości lub wad ciała.	Dla małego wzrostu.	Ogół niezdatnych.	Niestawający do rewizji.	Niewiadomi z pobytu.	Ogół nieobecnych.
Okręg konskrypcyjny.																																												
Chrześcjan.																																												
Żydów.																																												
Razem . .																																												

Ogół rubryk 14, 39, 42 i 45.	Pozostaje podlegających losowaniu i znajdujących się osobiście.	W liczbie spisowych podlegających wezwaniu do losowania znajduje się.					Razem.	Uwagi.
		I-ej kategorji.			II-ej kategorji.			
		20-letnich.	21-letnich.	22-letnich.	23-letnich.	24-letnich.		

RAPORT PIĘCIODNIOWY

O postępie czynności . . . . . czasowego Urzędu Rekruckiego co do przyjmowania rekrutów w poborze 186 roku za czas od dnia . . . . do dnia . . . . 186 roku.

Wymienienie Okręgu Konskrypcyjnego.	Skorzystało z prawa zamiany powinności zaciągowej w naturze opłatą pieniężną tak w Okręgach Konskrypcyjnych, jako też i w Urzędzie rekruckim.			Po potrąceniu tych, którzy się wykupili przyjęto ostatecznie przez Urząd rekrucki w naturze rekrutów.			W ogóle przyjęto w naturze i wykupnych.			Według rozkładów należało dostarczyć w ogóle rekrutów, licząc po . . . z tysiąca dusz ludności męzkiej.			Brakuje zatem.			Zabrakowano w Urzędzie Rekruckim.						UWAGI: (tutaj należy objaśnić, w razie jeżeli istnieje w którym Okręgu niedobór, czy zostały przedsięwzięte i jakie mianowicie środki celem zapełnienia tego niedoboru).
																Dla małego wzrostu.			Dla chorób i wad ciała.			
	chrześcjan	żydów	w ogóle	chrześcjan	żydów	w ogóle	chrześcjan	żydów	w ogóle	chrześcjan	żydów	w ogóle	chrześcjan	żydów	w ogóle	chrześcjan	żydów	w ogóle	chrześcjan	żydów	w ogóle	

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem. Nr. 54.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

dnia 15 (27) Czerwca 1866 roku.

POSIEDZENIE STO TRZYDZIESTE DRUGIE DNIA 4 (16) MAJA 1866 ROKU.

POZYCJA 633.

O ostatecznem rozstrzyganiu przez Komisję Centralną Spraw dotyczących wynagradzania włościan za nielegalne zamiany gruntów i odjęte służebności.

Komisja Centralna Spraw Włościańskich uczyniła przedstawienie do Komitetu Urządzającego o nadanie jej prawa decydowania wniosków miejscowych Komisji w przedmiocie wynagradzania włościan za nielegalne zamiany gruntów i odjęte służebności, bez przedstawiania takich spraw za każdym razem na ogólne zebranie Komitetu Urządzającego.

W przedstawieniu swem w tym przedmiocie Komisja Centralna wyjaśniła co następuje:

Na zasadzie Najwyższego Rozkazu przytoczonego w 3ż poz. (protokółu dodatkowego) Postanowień Komitetu Urządzającego, w przedmiocie usunięcia trudności w przywracaniu włościan do poprzednich uposażeń i służebności nielegalnie zamienionych lub odebranych, sprawy tego rodzaju należycie przez miejscowe Komisje Włościańskie rozpoznane, a przez dobrowolną ugodę pomiędzy włościanami a właścicielem dóbr nie załatwione, Komisje przedstawiać mają z swojemi wnioskami do decyzji Komitetu Urządzającego.

Z całego szeregu przedstawień w takich sprawach, do tego czasu przez Komisję wniesionych, widzieć się daje, że sposoby wynagradzania włościan za nielegalne zamiany i odebranie gruntów, tudzież za zniesione służebności, kiedy przywrócenie włościan do poprzedniego uposażenia jest albo zupełne niemożebnem, albo połączonem z zupełnym rozstrojem gospodarstwa dworskiego, są w ogólności jednakie; że w każdej Komisji wyrobił się już stały pogląd na ten przedmiot, i przez samą praktykę ustaliła się do pewnego stopnia stopa wynagrodzenia włościan, odpowiednia warunkom danej miejscowości. Właściwość przyjętych przez Komisje zasad i sposobu postępowania przy oznaczaniu wynagrodzenia dla włościan dostatecznie usprawiedliwia się, przez to, że prawie wszystkie przedstawienia miejscowych Komisij dotyczące spraw wyżej wspomnionych pozyskały zatwierdzenie Komitetu Urządzającego. Dla tego każdy nowy przypadek, nie różniąc się niczem w zasadzie, różnić się może od poprzednich jedynie pod względem szczegółowych okoliczności jakie towarzyszyły naruszeniu praw włościan, tudzież pod względem wysokości wynagrodzenia odpowiedniej temu naruszeniu; przy roztrząsaniu przedstawień Komisji w sprawach podobnych, skoro tylko kwestja co do wynagrodzenia włościan z ogólnej strony jest dostatecznie wyjaśnioną, pozostaje jedynie oznaczyć: czy dany przypadek należy do rzędu wskazanych w pozycji 32 protokółu dodatkowego, i sprawdzić obrachunek wynagrodzenia.

Obecnie kiedy działalność miejscowych Komisij Spraw Włościańskich skierowaną jest głównie do sprawdzania tabel likwidacyjnych, rozpoznawanie spraw pomienionych dokonywane jest przez Komisje po większej części nie oddzielnie, lecz jednocześnie ze sprawdzeniem tabel i wnioski Komisji co do wynagradzania włościan przedstawiane bywają Komisji Centralnej jednocześnie i łącznie ze sprawdzonemi tabelami.

Jakkolwiek, jak to wyżej wyjaśniono, sprawy tego rodzaju nie nastręczają już ani kwestij ogólnych, ani wyłączeń z pod ogólnego prawidła, wywoływać mogących potrzebę oddzielnej decyzji i wymagają jedynie zastosowania do nich ogólnych przepisów Najwyższego Rozkazu, tudzież postąpienia w sposób przez praktykę wskazany; jednakże Komisja Centralna stosując się do istniejącego obecnie w tej mierze porządku, rozpoznawszy tabele, przy których miejscowe Komisje przedstawiły wnioski dotyczące wynagrodzenia włościan, tabel takowych nie zatwierdza, lecz przedewszystkiem przedmiot co do wynagrodzenia włościan przedstawia do decyzji Komitetu Urządzającego.—Do czasu wydania takowej decyzji, nietylko pozostają niezatwierdzonemi tabele z tych wsi, w których wywiązały się wspomnione sprawy, ale nadto nie otrzymują dalszego biegu wszystkie zatwierdzone przez Komisję Centralną tabele innych wsi z tych samych dóbr, jedną księgą hypoteczną objętych.

Ilość takich tabel, które pomimo zatwierdzenia ich przez Komisję Centralną, nie mogą być dla różnych powodów odesłane do Komisji Likwidacyjnej, ciągle wzrasta i stawi czwartą część ogólnej liczby tabel dotychczas zatwierdzonych. Ilość ta przedstawiająca już obecnie bardzo znaczne niedogodności, niezawodnie będzie wzrastała w miarę powiększania się liczby nadchodzących tabel sprawdzonych.

Z tego powodu, a oraz biorąc na uwagę, że stosownie do Najwyższego Rozkazu o utworzeniu Komisji Centralnej Spraw Włościańskich (poz. 490 Postanowień Komitetu Urządzającego) Komisja ta utworzoną została w celu spieszniejszego rozpoznawania i zatwierdzania tabel likwidacyjnych, i że punktem 4 § 6 tegoż Najwyższego Rozkazu, Komisji Centralnej poruczono rozpoznawanie i zatwierdzania wszystkich tabel likwidacyjnych a podług uwagi do § 9, Komisja ta czynić ma przedstawienie do Komitetu Urządzającego jedynie co do takich tabel, co do których okaże się zasada do zastosowania do nich artykułów 22 i 27 Ukazu o Komisji Likwidacyjnej, zanim Komitet Urządzający wyda oddzielne przepisy w przedmiocie temi artykułami objętym—Komisja Centralna postanowiła powyższy stan rzeczy przedstawić Komitetowi Urządzającemu.

Konkluzja.

Roztrząsnąwszy powyższe przedstawienie Komisji Centralnej i znajdując wniosek jej stosownym i odpowiednim celowi utworzenia Komisji Centralnej, wskazanemu w Najwyższym Rozkazie z dnia 31 Października (12 Listopada) 1865 r. Komitet Urządzający *postanowił:*

nadać Komisji Centralnej prawo wydawania ostatecznych decyzji nad wnioskami miejscowych Komisij, co do wynagradzania włościan, na zasadzie Najwyższego Rozkazu względem usunięcia trudności w przywracaniu włościan do poprzednich uposażeń i służebności nielegalnie zamienionych lub odebranych, bez przedstawiania spraw tych za każdym razem na ogólne zebranie Komitetu Urządzającego.

Oryginał podpisali:
Namiestnik-Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Uwaga. W pozycji 607 Postanowień Komitetu Urządzającego (protokółu 130 Posiedzenia z dnia 27 Kwietnia (9 Maja)) zamieszczonej w Okólniku do Komisji Spraw Włościańskich Nro 52 (stronica 436) przez pomyłkę wydrukowano: „pokwitowania te powinny podlegać opłacie stempla" zamiast „pokwitowania te *nie* powinny podlegać...."

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 5 (17) Stycznia r. b. 1866 Ustawy Gimnazjum Realnego Niemieckiego w Łodzi, otwarcie pomienionego Gimnazjum, z decyzji JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa nastąpi z początkiem nadchodzącego roku szkolnego 1866/7, a mianowicie 10 (22) Sierpnia r. b., zapis zaś życzących być przyjętemi do rzeczonego Gimnazjum, odbywać się będzie od 1 (13) Sierpnia r. b. do dnia otwarcia onego. W Gimnazjum Realnem Niemieckiem w Łodzi, składającem się z 7-u klas, na początek otwartem będzie sześć klas niższych. Opłata za naukę oznaczona w ustawie tego Zakładu, wynosi rubli srebrem dwanaście rocznie.

Inspektor Szkół Miasta Warszawy podaje do powszechnej wiadomości, iż zapis uczniów do Szkoły Handlowej, odbywać się będzie dnia 3 (15) b. m. t. j. w Niedzielę od godziny 8-ej z rana; regularny zaś wykład nauk z dniem 10 (22) b. m. rozpoczętym zostanie.

Rozporządzenie wojskowe. — Z powodu mającego nastąpić wyruszenia z Łowicza do obozu pod Warszawą dowódcy 37 ekaterynburskiego pułku piechoty J. C. W. Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, pułkownika *Gerstfelda*, wraz z powierzonym sobie pułkiem, Głównodowodzący wojskami polecił zostającemu w jeździe armji podpułkownikowi *Heranbergowi*, objąć tymczasowo obowiązki komendanta miasta Łowicza i naczelnika tamecznego szpitala wojskowego. (*Rozk. do wojsk okr. warsz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 30 Czerwca (12 Lipca).

Kwestja zawieszenia broni stanowi ciągle oś, koło której obracają się wszystkie doniesienia, przypuszczenia i rozumowania dzienników, a pomimo dzisiejszych naszych telegramów pozostajemy w dawnej niewiadomości o rezultacie francuzkiego pośrednictwa. Francuzkie pisma ciągle są pełne optymizmu i zapatrują się na tę kwestję z wewnętrznego, objektywnego stanowiska. Tak *La Patrie* z 9-go, w ostatnich wiadomościach zapewniała, iż bardzo prawdopodobnie układy w przedmiocie zawieszenia broni zostaną ukończone, tego lub następnego dnia, gdyż pomiędzy stronami wojującemi nastąpiła już zgoda co się tyczy stanowiska armji pruskiej w Czechach i jej zaopatrywania w żywność (czyli innemi słowy, Prusy miałyby już przystać na zawieszenie broni), a tylko jeszcze szło o Wenecję, gdzie rząd florencki nalegał aby mu oddano bezzwłocznie dwie twierdze z czworoboku, uzasadniając to żądanie koniecznością zadosyćuczynienia narodowemu uczuciu (czyli innemi słowy, Włochy jeszcze opierają się przyjęciu zawieszenia broni). Gdyby, jak *Patrie* zapewniała, układy zakończone były 9 go lub 10-go, od dwóch już dni zapewne byłby nas o tem zawiadomił telegram. Obok tego wiadomo, że tak król pruski, jak i włoski, odpowiadając cesarzowi Napoleonowi na jego propozycje, oświadczyli każdy z osobna, iż będą działać za wspólnem porozumieniem. Może też wiadomości *Patrie* mają podstawę; lecz tymczasem z wiadomości telegraficznych okazuje się, że działania wojenne we Włoszech i Czechach są dalej prowadzone. Główna kwatera armji pruskiej znajduje się w Zwittau w Morawji na drodze z Litomyśla do Brünn.

Dzienniki pruskie teraz mniej gwałtownie odzywają się przeciwko zawieszeniu broni, chociaż ciągle jednakowo obstają zatem, iż Prusy wtedy tylko mogą przystać na rozejm, jeżeli uzyskają rękojmie urzeczywistnienia swego programu. Za to *Nordd. A. Z.* z tym większym naciskiem przedstawia, jak silnie przeciwne jest rozejmowi usposobienie publiczne we Włoszech. Według tego organu, oprócz wymagań Prus i niechęci Włoch, jeszcze jeden czynnik utrudniać musi układy w przedmiocie zawieszenia broni. Mocarstwa neutralne, a szczególniej Anglja, czują się obrażone tem, iż Austrja zwróciła się wyłącznie do cesarza francuzów, i jeżeli nie będą stawiały zawad zawarciu zawieszenia broni, co nie podlega wątpliwości, to wcale nie będą go popierały gorąco. Wczorajszy nasz telegram poświadcza niejako to zdanie, a *Times* pomiędzy innemi mówi, iż gdyby Austrja zwróciła się do swego przeciwnika, jako państwo niemieckie do państwa niemieckiego, postąpiłaby w sposób odpowiedniejszy interesom swego kraju.

Jednym z najdziwniejszych faktów, jest potwierdzone wkroczenie Cialdini'ego do wenecjańskiego i posuwanie się ku Mantui, w obec przyjęcia przez króla włoskiego pośrednictwa cesarza Napoleona co do zawieszenia broni, i w obec przejścia prowincji weneckiej na własność Francji, kiedy wojska austrjackie już opuściły Wenecję i udały się na północ.

Temps podaje w kwestji księtw rumuńskich wiadomość, sprzeczną z podanemi przez nas poprzednio doniesieniami z Konstantynopola, — o postanowieniu Porty zajęcia księztw naddunajskich—i z Bukaresztu o uzbrojeniach, mianowicie o formowaniu 10-cio-tysięcznego oddziału ochotników, rekwirowaniu koni do artylerji i pociągów i t. d. Dziennik wspomniony zapewnia, że Porta uznała księcia Karola za hospodara w zamian za przyrzeczenie płacenia podwójnego haraczu. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, szczególniej z uwagi na smutny stan finansów księztw naddunajskich.

W wiadomościach z widowni wojny zawierają się różne szczegóły drugorzędnego znaczenia. Zwracamy także uwagę na korespondencję ze Lwowa, również jak i ostatni telegram otrzymany przy oddaniu dziennika na prasę, o wyborach do niemieckiego parlamentu.

Telegramy.

Florencja, *10-go lipca (urzędowe).* **Włosi wyparli austrjaków z**

Montagrana. Ochotnicy odparli mocny oddział rekonesansowy.

Berlin, *12-go lipca.* **Z Hohenmauth donoszą, że rychło nastąpi zajęcie Pragi; główna kwatera pruska przeniesiona została do Zwittau. Austrjacki transport żywności odcięto i zabrano wielu jeńców. Flügiel-adjutant Sweinitz wyjechał do Petersburga.**

Berlin, *12-go lipca.* **Prusy, na wezwanie aby robiono przygotowania do wyborów do niemieckiego parlamentu, na podstawie prawa wyborczego związkowego z 1849 roku, otrzymały od większej części państw sprzymierzonych przyrzeczenie bezzwłocznego wydania rozporządzeń. Odpowiedzi z Weimaru i Meklemburgu jeszcze nie nadeszły. Komisarze cywilni pruscy w Hanowerze, Saksonji i Hesji elektoralnej robią przygotowania do wyborów. Co do monarchji pruskiej, minister spraw wewnętrznych wypracuje stosowne przedłożenie do sejmu pruskiego.**

Z widowni wojny.

* *Berlin, 10-go lipca.* Ponowne propozycje rządu austrjackiego w kwaterze głównej pruskiej co do zawarcia zawieszenia broni, z warunkiem oddania wojskom pruskim twierdz Josephstadu i Theresiensztadu, uznane zostały przez króla pruskiego za niemożebne do przyjęcia. Z każdym dniem zwiększa się liczba jeńców i trofeów, zabranych austrjakom w bitwie z 3-go b. m., która nazywa się obecnie urzędownie bitwą pod Königgrätzem. Do dnia 7-go b. m. obliczono 20,000 jeńców i 145 dział. (*N. Preus. Z.*)

Pardubice, 9-go lipca. Kwatera główna pruska przeniesiona zostanie 10-go b. m. do Hohenmauth, a 11-go do Switawy (Zwittau), będącej w Morawji pierwszą stacją na drodze żelaznej do Brna (Brünn). Książę Antoni hohenzollernski został bardzo ciężko raniony. Lekarze Langenbeck, Middeldorpf i Wendt leczą księcia, który jak w bitwie, tak samo i teraz daje dowody wielkiej mocy ducha. Lekarze oświadczają, że stan jego zdrowia nie jest jeszcze całkiem bez nadziei. (*Tamże.*)

* *Wrocław, 10-go lipca.* Dzisiejsza *Schles. Z.* południowa podaje następującą wiadomość z Pardubic, z 8-go b. m. o godzinie 4-ej po południu: Awangarda pruska, utworzona z 5-go korpusu armji, dowodzonego przez jen. Steinmetza, przeszła już wczoraj za Wratzlaw. Most na Elbie pod Pardubicami został spalony; zbudowano na prawo i na lewo dwa mosty łyżwowe.

* Hr. Mensdorff miał już według doniesień dzienników wiedeńskich nadesłać raport o stanie armji północnej, który przedstawia rzeczy w nie tak złem świetle, jak się z razu powszechnie obawiano. Trzy korpusy dość jeszcze nienaruszone zajęły stanowisko pod Ołomuńcem. Z innych korpusów gromadzą się rozpierzchłe szczątki. Dział największa część została uratowaną i ma ich być 500 na obronę szeregów austrjackich. Twierdza Königgrätz i Josephstadt nie były obsadzone; ani Elba w okolicy fortec na linji pardubickiej przekroczoną, a Pardubic samych nieprzyjaciel nie zajął. Skutkiem tego powiodło się po pierwszym dzikim nieładzie pewny system zaprowadzić w odwrocie i cofającym się wojskom nadać pewną spójność dozwalającą ścigającemu nieprzyjacielowi stawić czoło. Ogólną stratę armji austrjackiej obliczają na 40,000 w zabitych, rannych, jeńcach i zniknych z pola bitwy, a nie odszukanych. (*Krak. Z*)

* *Berlin, 10 lipca.* Cała linja Elby jest teraz w ręku prusaków, kwatera zaś główna pruska znajduje się w Pardubicach, będących najważniejszym punktem strategicznym w Czechach wschodnich. Z tego punktu można posyłać, z jak największą łatwością, wojska na południo-wschód, w kierunku do Wiednia, a obok tego nie trudno będzie zająć w razie potrzeby zachodnią część Czech, opuszczoną przez wojska austrjackie. Twierdze Königgrätz i Josephstadt znajdują się jeszcze pozornie w ręku austrjaków. Lecz pierwsza z tych twierdz nie będzie mogła stawiać długiego oporu, i już zaraz po ostatniej walnej bitwie, komendant jej proponował kapitulację, której atoli prusacy nie przyjęli. Josephstadt zaledwie zasługuje na regularne oblężenie, a obok tego twierdza ta nie może wywierać najmniejszego złego wpływu na dalszy bieg działań wojennych, gdyż dostatecznem będzie strzeżenie jej przez nieznaczny oddział. — W Brnie (Brünn) spodziewają się rychłego wkroczenia prusaków, jak o tem donosi *Ostd. Post.*, która nadmienia, że burmistrz tameczny Dr Giskra udał się z pośpiechem do Wiednia. Postąpił on przeto tak samo, jak wielu jego kolegów w miastach czeskich, którzy oświadczali się z gotowością do ofiar. (*Nordd. A. Z*)

* *Berlin, 10 lipca.* Podług niezawodnych wiadomości, gabinet wiedeński zwierzał się Bawarji co do swych ostatnich układów w przedmiocie odstąpienia Wenecji, i oczekiwano jedynie na rezultat walnej bitwy, ażeby w razie gdyby takowa wypadła pomyślnie dla Austrji, zgodzić się na odstąpienie Wenecji, lecz pod warunkiem kompensat. (*Tamże.*)

* *Berlin, 10 lipca. Sta. Anz.* jest upoważniony do oświadczenia, że Prusy nie straciły w dotychczasowych bitwach ani jednego działa, i dodaje: Jeżeli pomimo to, jedno działo pruskie oprowadzone było po ulicach Wiednia, może to być jedynie działo podarowane przez króla pruskiego cesarzowi austrjackiemu podczas trwania jeszcze przymierza. — Tenże dziennik donosi: Saksen-Wejmar i Schaumburg-Lippe zawiadomiły rząd pruski, że wojska ich, które tworzyły, z mocy uchwały sejmu związkowego z 8-go czerwca, część załogi zneutralizowanej twierdzy związkowej Moguncji, zostały posłane przemocą do Ulm'u i Rastadt'u. Wejmar i Lippe protestują przeciw temu, niezgodnemu z prawem międzynarodowem, postąpieniu niektórych rządów należących do dawnego związku i zawiadamiają o tem gabinet berliński. — Podług *Zeidler. Corr.*, znaczna liczba oficerów i lekarzy hanowerskich oświadczyło gotowość wejścia do armji pruskiej. Toż pismo zaprzecza, ażeby Anglja złożyła oświadczenie co do ewentualnego przyłączenia Hanoweru. (*Wolffs T. B.*)

* *La Patr.* z 10-go b. m. pisze: Pomiędzy warunkami, pod jakiemi Prusy przystają na zawieszenie broni, zaproponowane przez Austrję, znajduje się jeden dotyczący zaopatrywania armji pruskiej w żywność. Północno-wschodnia część kraju czeskiego jest rzeczywiście zniszczona z powodu kolejnego przechodu tamtędy korpusów austrjackich i pruskich, oraz na skutek strasznych walk, których nieszczęśliwy ten kraj był widownią. Łatwo zrozumieć, że armja pruska, oddalona od swych granic, potrzebuje być w możności zaopatrywania się w żywność w innych częściach Czech, niezniszczonych wojną. — Taż gazeta donosi: Otrzymaliśmy listy prywatne z Berlina, z których okazuje się, że opinja publiczna w Prusach, oswaja się coraz bardziej z sytuacją, wynikającą z kroków porobionych przez Austrję, i przychodzi do przekonania, że sytuacja ta nie może zrobić ujmy ani interesom politycznym Prus, ani prawom, które to państwo uzyskało na skutek swych zwycięztw.

* *Monachjum, 8 lipca.* W notyfikacji rządu powiedziano, że zawieszenie broni pomiędzy Austrją i Prusami nie zostało jeszcze zawarte i że rozciągać się ono będzie prawdopodobnie do sprzymierzeńców Austrji. (*La Patr.*)

* *Z Włoch* donoszą: Armja włoska, dowodzona przez Cialdiniego, przeszła w znacznych masach Po pod Ostiglia. Nie natrafiła ona nigdzie na austrjaków, którzy cofnęli się, jak się zdaje, do twierdz. Atak Cialdiniego został skombinowany z atakiem armji dowodzonej przez króla Wiktora Emanuela. Jest to wywiązanie się z przyrzeczenia, które król dał 24-go czerwca. Po bitwie pod Custozzą, Wiktor Emanuel zatelegrafował do Paryża, że nie minie ośmiu dni bez odwetu z jego strony, jeżeli tylko pozostanie on przy życiu. Działo się to 24-go czerwca, a 3 go lipca Cialdini przeszedł już rzekę Po. Taka jest faktyczna odpowiedź Włoch na podarowanie cesarzowi Napoleonowi 22-miast, 239-u miasteczek i 3,213 wsi włoskich, z 2½ miljonami włochów. (*Nrdd. A. Z.*)

* *Memor. Diplom.* zapewnia, iż to nie jest prawdą, ażeby Francja przyzwała Anglję i Rosję do wzięcia współudziału w jej usiłowaniach o doprowadzenie do skutku stanowczego zawarcia pokoju. Smutną byłoby rzeczą, gdyby zaprzeczenie to dziennnika *Mémorial* oparte być miało na prawdzie; interwencja trzech mocarstw neutralnych wywołałaby bezwątpienia mniej drażliwości narodowych we Włoszech, a przedewszystkiem w Niemczech i przedstawiłaby daleko większe szanse pojednania, niż odosobniona interwencja jednego mocarstwa zagranicznego. (*Nord*).

Florencja, 9 lipca. Całkowite straty włochów w bitwie pod Custozzą wynoszą według urzędowego obliczenia 69 oficerów i 651 żołnierzy zabitych, 203 oficerów i 2,909 żołnierzy rannych, 83 oficerów i 4,252 żołnierzy wziętych do niewoli i zagubionych. (*Nord*).

* Dzienniki urzędowe paryzkie utrzymują, że warunki podane przez Prusy co do zawieszenia broni, są natury czysto wojskowej. Jeśliby tak było, zawieszenie broni, przynajmniej z tej strony, możnaby prawie uważać za fakt spełniony. Ale jak to zaraz od początku przypuszczaliśmy, a przypuszczenia te nasze potwierdzają wszystkie wiadomości otrzymane wprost z Berlina, Prusy zgodzą się tylko na rozejm wtenczas, jeżeli otrzymają równocześnie podstawy preliminarjów pokojowych. Inaczej utraciłyby one największą część świeżo odniesionych korzyści wojskowych, gdyż po zawieszeniu broni zmniejszyłby się znacznie blask ich zwycięztw, a wpływ ich moralny na dwie armje pruską i austrjacką rozproszyłby się prawie zupełnie. Preliminarja pokojowe stawiają bezwątpienia największe trudności układom o zawieszenie broni. Austrja nie okazuje bynajmniej żadnej skłonności, do ustąpienia Prusom, pomimo zwycięztw przez nich odniesionych, władzy zajmowania się sprawami niemieckiemi. *Wiener Abp.* oświadcza zupełnie otwarcie, że cesarz austrjacki zapragnął pokoju z Włochami tylko dla tego, ażeby mógł uderzyć na Prusy wszystkiemi siłami, jakiemi Austrja rozrządza, i że w zasadzie zgodził się tylko na rozejm z swoim niemieckim przeciwnikiem przez wzgląd na szacunek dla cesarza francuzów. (*Nord*).

* *Vaterl.* pisze: Oficerowie, którzy z armji północnej przybyli do Wiednia, opowiadają jednozgodnie, że duch i odwaga armji w niczem nie zostały osłabione, ani też złamane. Dotychczas odwrót odbywał się w dobrym porządku nie ponosząc żadnej szkody od nieprzyjaciela. Armja żywi w sercach życzenie i przekonanie, że nieszczęśliwy dzień z pod Königgrätzu nie jest bynajmniej jeszcze końcem walki.

Praga, 5 lipca. Dwa korpusy pruskie posuwają się ku Ołomuńcowi, zabierając po drodze podwody. Zamiarem ich jest, jak się zdaje, uprzedzić Benedeka. Armja pruska posuwa się naprzód. (*Nar. Listy.*)

* Depesza donosi szczegółowo o przejściu przez włochów rzeki Po. Wiadomość ta potwierdzoną została przez biuro telegraficzne *Hav. Bull.* (*La Fr*)

* *Florencja, 8 lipca.* Donoszą, że jenerał La Marmora cofa się. Król zatwierdził plany i projekta jenerała Cialdiniego. Od trzech dni pomiędzy królem włoskim a główną kwaterą armji pruskiej odbywa się ciągła wymiana depesz. (*La Fr.*)

---

* Wczoraj, w dzień uroczystości św. Piotra i Pawła według kalendarza juljańskiego, z powodu święta pułkowego kegsholmskiego pułku grenadjerów cesarza austrjackiego, odprawionem zostało nabożeństwo w cerkwi warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli, na którem raczył się znajdować JW. Hrabia Namiestnik Głównodowodzący.

---

* (**Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych, z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.**). *Siew. Pocz.* zamieszcza następujące najpoddanniejsze adresa:

Od ziemstwa powiatu atkarskiego, od wieniewskiego powiatowego zgromadzenia ziemskiego, od mieszkańców wszystkich stanów m. Kiryłowa z powiatem, od mieszkańców m. Krolewca w gub. czernihowskiej, od obywateli m. Gorbatowa i od obywateli m. Sławiańska.

---

* (**Koncert p. Tropiańskiego w Kaskadzie**), który przeszłej niedzieli nie przyszedł do skutku z przyczyny niepogody, ma być danym w przyszłą niedzielę w temże samem miejscu; wszelako wykonanie tego zamiaru zawisło i tym razem od niestatecznej aury lipcowej, i w razie deszczu lub niepewnego stanu powietrza, p. Tropiański nadal jeszcze zmuszonym będzie odłożyć swój koncert, którego powodzenie zależy głównie od ilości osób udających się na spacer letni do tak przyjemnej i uprzywilejowanej „Kaskady." Tak więc, oprócz zabawy muzykalnej w ogrodzie instytutu muzycznego, która oczekuje na ustalenie się, a raczej powrót pogody, jeszcze klarynet i skrzypce p. Tropiańskiego, błagają o nią, zachmurzony obecnie horyzont warszawski. *Al.*

* (**Wspaniały fejerwerk brylantowy**) spalony będzie w przyszłą niedzielę w ogrodzie Doliny Szwajcarskiej, zaraz po ukończeniu zwykłego koncertu Bilsego; następnie puszczoną zostanie nowego pomysłu „fontanna djamentowa," która zakończy widowisko. Ogniotrysk ten urządzony przez przybyłego do Warszawy francuza, sypać ma płomieniste iskry

rozmaitych kolorów, wszelkich nacji, stosownie do żądania obecnych;—mogliby z tego skorzystać bawiący obecnie w Dolinie przy Cyrku Blennowa dwaj chińczycy i zażądać wytrysku kolorów narodowych państwa niebieskiego! Zdaje się, że tylko deszcz jeden może powstrzymać warszawian od tłumnego pochodu do miejsca, w którem i brylanty i djamenty tak hojnie sypać się będą! *Al.*

* (Wypadek). Nocy wczorajszej, przy oczyszczaniu kloak w domu pod Nr. 1266/7 przy ulicy Nowy-Świat, znaleziono zwłoki nieżywego dziecka płci męzkiej tydzień życia od urodzenia mieć mogącego.

* (Instytucje ziemskie). Z obwodu wojska dońskiego donoszą: Nareszcie i my, mieszkańcy obwodu dońskiego, doczekaliśmy się wprowadzenia instytucij ziemskich. Na wstawienie się naczelnika kraju tutejszego, A. Potapowa, zapadła najwyższa decyzja dozwalająca zwołanie do naszego miasta obwodowego, deputowanych gminnych, po jednemu z każdego okręgu, dla naradzenia się względem zastosowania do wojska dońskiego instytucij ziemskich. D. 20 maja byliśmy świadkami wyborów deputowanych z osad kozackich: zgromadzeni w liczbie 23 deputowani, po jednemu z każdej stanicy, dopełnili głosowanie w obecności naczelnika okręgowego. Wybory te, jak powszechnie głoszą, odbyły się skutecznie; na pierwszego kandydata większością głosów obrany został p. Popow, słynący jako człowiek arcy-praktyczny, obeznany z potrzebami swoich ziomków i z kwestją wprowadzenia instytucij ziemskich. Po nim najwięcej głosów uzyskali pp. Safonów (14) i Alferow (12). Wszyscy trzej przedstawieni zostaną do potwierdzenia nakaźnemu atamanowi wojska dońskiego. (*Goł.*)

* (Projekta w północno-zachodnich gubernjach). Korespondent *Mosk. Wied.* pisze, że w Petersburgu oczekują przybycia jenerał-adjutanta Kaufmanna z projektem założenia banku, mającego ułatwiać kupno dóbr w północno zachodnim kraju. W tymże celu sporządzają w Wilnie inwentarz sekwestrowanych majątków, dla rozesłania go w gubernje środkowe, za pośrednictwem gazet i marszałków gubernjalnych, do urzędów ziemskich i włościańskich. W Wilnie zaprojektowano także nadanie dość obszernych gruntów duchowieństwu wiejskiemu, przyczem niektórzy pragnęliby rozciągnąć do proboszczów prawo nabywania dóbr ziemskich, na zasadzie ukazu 10 grudnia. (*Goł.*)

* (Układy). *Berlin, 10-go lipca.* Francuzki sekretarz poselstwa Tallenay przybył tu wczoraj z depeszami z Paryża. Wczoraj wyjechał poseł francuzki z pierwszym sekretarzem poselstwa i szefem kancelarji, a dziś rano włoski poseł, hr. Barral do głównej kwatery. Obaj odbyli poprzednio długą naradę w ministerstwie spraw zewnętrznych. (*Schles. Z.*)

* (Fenienizm). W jednym z ostatnich numerów, *Times*, mówiąc o konającym fenienizmie, robi pomiędzy innemi uwagę, że jeżeli kto dziwi się rozszerzeniu się i rozgałęzieniu tego sprzysiężenia, nie powinien zapominać, że takowe było dziełem ośmioletniej organizacji. „Sam p. Stephens," powiada ten dziennik „był tak naiwny, iż zawiadomił nas, że rozpoczął organizację w Irlandji 11 marca 1858 r., i że ruch ten poprzedziło sprzysiężenie w Ameryce. Z początku organizacja była tajemna w Ameryce i w Irlandji, lecz kiedy wojna domowa wybuchła w Stanach Zjednoczonych, i kiedy spodziewano się, iż Anglja zostanie uniesiona do wojny z niemi, porzucono wszelkie udawania i ogłoszono urzędownie—sprawozdania o ustawach, zasobach i zamiarach stowarzyszenia. W zasadzie postanowiono, że dzieło rewolucyjne będzie rozdzielone na dwie gałęzie sprzysiężenia. Fenieni amerykańscy mieli przysłać dowódców wojskowych, zapasy wojenne i przedewszystkiem pieniądze. Fenieni irlandscy mieli zasilać szeregi armji powstańczej. Stephens obowiązywał się wprowadzać niezawodnie do Irlandji wszelkie amunicję przesłane lub kupione przez amerykanów. Stephens chwalił się, że w Irlandji ma do swego rozporządzenia armję 200,000 ludzi, z których 50,000 doskonale wyćwiczonych, 50,000 tylko cokolwiek, kiedy reszta 100,000 jeszcze nie umiała obchodzić się z bronią. Jeżeli ta armja nigdzie nie była widzialna, to dla tego, według oświadczenia p. Stephensa, że nie miała broni, a nie miała broni dla tego, że nie miała pieniędzy. Pieniądze spodziewane z Ameryki nigdy nie nadeszły. W istocie pomiędzy 1858 a 1864 r., ogólna suma przysłanych pieniędzy nie przewyższyła 1,500 f. st., ponieważ fenieni amerykańscy nigdy nie myśleli wypuścić z rąk swych funduszów, które wyzyskali od łatwowiernych. Fundusze te zachowywali dla siebie: Mahonni, aby opłacić koszta swego wspaniałego zagospodarowania,—a Roberts, aby uorganizować swą sławną wyprawę do Kanady. Dwa stronnictwa amerykańskich fenienów wydały w kraju zebrane pieniądze, a właśnie w celu pojednania tych dwóch stronnictw i objęcia pod swój zarząd kasy, Stephens udał się do Ameryki, po ucieczce z więzienia w Dublinie. Skoro tylko przyjechał, ogłoszony został za szpiega, a chociaż zupełna klęska współzawodniczącego stronnictwa przynosi mu zaszczyt, należy sądzić, że energiczne działanie władz amerykańskich zada ostateczny cios sprzysiężeniu. Dziś nie ulega wątpliwości, że fenieni nie zdołają zająć Kanady, również jak i to, że nie zdołają zająć Irlandji. To podwójne odkrycie powinno spowodować zgon spisku, lecz fakta stopniowo ujawnione pozwalają nam oceniać całą rozległość niebezpieczeństwa, od jakiego zostaliśmy ochronieni."

Afryka.

* (Cesarz Theodoros). *Aleksandrja, 7-go lipca.* Wyjazd więźniów europejskich, trzymanych w Abisynji, został jeszcze wstrzymany przez cesarza Theodorosa. Los ich zależeć będzie od rezultatu misji posłanej do Londynu przez tego monarchę, który uprasza o pomoc Anglji na przypadek wojny z Egiptem. Z Abisynji donoszą, że cesarz Theodoros nie jest tam bynajmniej popularny i że kraj cierpi wiele od rozbojów. (*La Patr.*)

Ameryka.

* (Proklamacja). Podczas gdy hiszpanie obchodzą uroczyście mniemane zwycięztwo pod Callao, dziennik urzędowy z Lima ogłasza prolamację p. Prado, tymczasowego naczelnika rzeczypospolitej peruwiańskiej. P. Prado utrzymuje, że eskadra hiszpańska pomimo posiadania sześć razy większej liczby dział, niż je miały baterje peruwiańskie, została odpartą i zmuszoną do haniebnej ucieczki. Powiada on w proklamacji, że peruwiańczycy odnieśli świetne zwycięztwo. (*La Fr.*)

Francja.

* (Handel). *Paryż, 9-go lipca.* Wszystkie korespondencje z głównych punktów handlowych cesarstwa, jak z Marsylji, Havru, Lyonu i t. d., donoszą, iż od czasu ogłoszenia noty w *Monitorze*, ożywiły się znacznie wszelkie tranzakcje handlowe. (*La Fr.*)

Meksyk.

* (Działania wojenne). Donoszono poprzednio, że bandy juaristowskie pobite zostały w okolicach Alamos, Altar i Hermosillo. Obecnie donoszą przez Nowy-Jork, że po tych zwycięztwach, oddział złożony z kilku kompanij 62-go pułku, które przybyły niedawno do Guaymas, i z wojsk meksykańskich, zadał 18-go maja stanowczą porażkę republikanom i wyparł ich z Sonory, która została obecnie zupełnie oczyszczona z band juaristowskich. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Kompensacja). *Monachjum, 8 lipca.* Obiega pogłoska, że Austrja opierając się na programie listu cesarza francuzkiego, ma żądać za ustąpienie Wenecji, jako kompensacji hrabstwa Glatz. (*La Fr.*)

* (Cofnięcie zakazu). *Lipsk, 9 lipca. Deutsche Allg. Z.* donosi, że zakaz wydawania pisma *Gartenlaube*, pochodzący z rozporządzenia dowódcy wojsk pruskich, został cofnięty z rozkazu króla pruskiego. (*Wolff's T. B.*)

Prusy.

* (Oburzenie). *Berlin, 8 lipca.* W Berlinie panuje nadzwyczajne wzburzenie umysłów. Stronnictwo wojskowe jeszcze więcej niż dawniej rozgniewane jest na Austrję. Utrzymuje ono, iż Austrja przyzywając mocarstwo zagraniczne czyli Francję, do wmięszania się w sprawy Niemiec, przeniewierzyła się Niemcom i dla tego powinna być wykluczoną ze związku. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Manifestacja). Korespondencja z Bukaresztu, pomieszczona w *Monitorze*, donosi o fakcie, który, gdyby się miał potwierdzić, nie byłby dowodem zbyt wielkiej tolerancji u narodu rumuńskiego. Mieszkańcy przedmieść zebrali się w około sali, gdzie zgromadzeni byli deputowani w celu przedwstępnych przygotowań wyborczych; a ponieważ mają oni zamiar uchwalić na sejmie prawa polityczne dla żydów, ludność wyprawiła im manifestację, która przybrała nadzwyczaj złośliwy charakter. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 8 lipca.

Słówko o sytuacji.—Polowanie na żydów.—Komitet patrjotyczny.—Poczta.

Dziwnem losu zrządzeniem ten sam Napoleon, na którego przed kilkoma tygodniami urzędowa *Gazeta Lwowska* psy wieszała, ma dzisiaj według zapewnień sfer urzędowych *ratować* Austrję. Nawet wątpić o tem w tej chwili nie wolno. Ale kiedy urzędnicy tak zwanego „Gebühren-Bemessungs-Amtu" obliczają ile też Napoleon zapłaci „Ubertragungs-Kosten" za cedowanie mu Wenecji, rozchodzą się złowrogie wieści, że ani Włochy, ani Prusy nie chcą przystać na proponowany przez Francję rezejm. Jeżeli to prawda, a Napoleon postępując dalej po drodze interwencji na którą ofiarowaniem usług przyjacielskich wstąpił, zechciałby zmuszać stronę zwycięzką do zawieszenia broni, w takim razie należy się słusznie obawiać, że i inne dotąd neutralne mocarstwa zechcą także interwenjować.

Wczoraj w dzień szabasu, wyprawiła straż landwojtoska formalną obławę na żydków, którzy, jak wiadomo, nie celują zbytkiem ochoty do służby wojskowej. W kilku miejscach przyszło do starć między żydami a strażą. Rezultat walki nie był wszędzie pomyślny dla ostatniej; musiała się cofnąć.

Brak ochoty do przelewania krwi za mocarstwowe stanowisko Austrji, zastępują nasi współobywatele wyznania mojżeszowego hałaśliwem zabieraniem się do formowania patrjotycznych komitetów, które po zawiązaniu się, mają zająć się zbieraniem składek, aby nieść pomoc rannym wojownikom.

Tymczasem chrześcjanie bez krzyku i hałasu utworzyli już komitet patrjotyczny w pomienionym celu, na którego czele stanął wezwany przez namiestnika hr. Krasicki.

Poczty w sandeckim obwodzie nie przyjmują już przesyłek pieniężnych do Krakowa, z wyjątkiem jeżeli strona przesyłająca gwarancji pocztowej nie żąda.

б.

Kilka słów, jako materjał do historji rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania.

(Artykuł czwarty i ostatni.)

Gwałty i zbrodnie popełnione przez rewolucyjną organizację powiatu warszawskiego w marcu 1864 r. koło wsi Domaniewa. —Rządca tej ostatniej wsi, Szczęsny Wilkowski. — Żandarm Stanisław Kaliński.—Zjazdy.— Dwa podpalenia. — Niedoszłe do skutku morderstwo sołtysa wsi Wawrzyszewa.— Spotkanie Pisanka z Biernadzkim.—Aresztowanie obywateli wsi Bożętyna.—Dwa wyroki śmierci.—Zabójstwo lokaja Julka nieznanego z nazwiska we wsi Domaniewie.—Zabójstwo kolonisty Gmocha.—Schwytanie zabójców.— Kilka słów o charakterze tych ostatnich.—Kara śmierci naczelnika żandarmów wieszających powiatu warszawskiego, Pisanka i jego pomocnika Kubalskiego.

(Ciąg dalszy*)

Do stycznia 1864 r., zajęcia organizacji powiatu warszawskiego, w skutku przemian zaszłych w składzie rządu narodowego, to jest od października 1863 r. były nieznaczne. Całą uwagę zwracał wyłącznie natenczas Traugutt na urządzenie i organizację departamentów i komunikacji. Za przybliżeniem wiosny, w miarę jak odradzały się nadzieje na sympatję i pomoc zachodu, z Warszawy zaczęli wysyłać na prowincję bezustanne rozkazy co do zbierania podatków, formowania oddziałów, urządzenia organizacji. W ogóle życie rewolucyjne wzmacnia się od stycznia do czasu aresztowania Traugutta. W powiatach wszędzie czynnie pracują rewolucyjne władze, robiąc rozmaite przygotowania. W skutku tych okoliczności w szczególności zaś od końca lutego, dają się spostrzegać częste zjazdy w Domaniewie, Płochocinie i Pilaszkowie. Wiedząc o znużeniu i braku sympatji mieszkańców, Wilkoszewski dał surowy rozkaz Pisankowi, aby za pomocą straży bezpieczeństwa badał opinję publiczną i usuwał osoby szkodzące sprawie narodowej. Lecz rozporządzenia te wywołując bezustanne gwałty, nie dawały podżegaczom materjalnej pomocy; wszędzie napotykają się odmowy niesienia ofiar. Sprawa dochodzi do tego, że rządca wsi Pencic, który także był w organizacji, na żądanie podatku z tego majątku, stanowczo odmówił zapłacenia takowego, w skutku czego z rozkazu Wilkoszewskiego, na dwór, a nawet na wszystkio w nim znajdujące się ruchomości, nałożył Pisanek sekwestrację. Adam Wójcicki został postawiony na kwaterze we dworze, dla czuwania nad wykonaniem tego rozporządzenia i rzeczywiście surowo przestrzegał aby nic, nawet produkta nie były wywożone na sprzedaż z majątku.

W pierwszych dniach marca, z Warszawy przysłane zostały nowe potwierdzenia o przygotowaniach do zbliżającej się walki. Rozkazane było wszelkiemi sposobami starać się utrudniać działania władz ruskich i przeszkadzać poruszeniom oddziałów wojskowych. W skutku tego rozkazu, 9 (21) marca, Pisanek zawezwał do siebie do Pilaszkowa, swego pomocnika Henryka Kubalskiego, Wójcickiego, Bartodziejskiego i jeszcze kika osób. W długiej mowie namawiał ich aby wzięli się do dzieła. Słowa zwierzchnika podziałały na jego podwładnych, i tegoż dnia wieczorem

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr 114, 123, 127, 128 129, 130 135 136, 137, 138 i 145.

Kubalski, przebrany w chłopskie suknie, zjechawszy się z Wójcickim w Domaniewie, wziąwszy z sobą ztamtąd Kalińskiego, zaopatrzywszy się w naftę, zapałki i różne gałgany i pochulawszy wraz z Wilkoszewskim, nocą pojechali do przechodzącej o kilka wiorst kolei żelaznej, gdzie rozlawszy naftę na jeden z mostów, podpalili go. Płomień silnym strumieniem ogarnął drewniany pomost, ale na szczęście, stojąca niedaleko na drodze kozacka pikieta, spostrzegła wszczynający się pożar i ugasiła go. Niepomyślna ta wyprawa na drugi dzień była powtórzona przez Wójcickiego i Bartodziejskiego, którzy podpalili most koło wsi Brunowa, ale znów bezskutecznie. Dowiedziawszy się o tych dwóch nieudatnych usiłowaniach, Pisanek rozgniewał się. Koniecznie żądał od swych podwładnych dowodów ich *poświęcenia dla sprawy narodowej*. Dla tego 12 (24) marca, Wójcicki znów z Maksymilianem Bartodziejskim i jednym powstańcem przedsięwzięli rekonesans: koło wsi Zaborówka, na szose idącem do Białobrzeg, zatrzymali karetę pocztową. Wójcicki nie zrobiwszy żadnego gwałtu pasażerom, zażądał od konduktora torby z korespondencją i wybrawszy z niej do czterdziestu pakietów adresowanych do różnych osób i władz urzędowych, wziął je z sobą, a na drugi dzień oddał Pisankowi; ten ostatni dziękował i obiecywał wynagrodzić gorliwość roztropnego oficera.

Z każdym prawie dniem czynność organizacji wzmagała się. Wilkoszewski bezustannie jeździł do Warszawy i we wszystkich kierunkach powiatu. W jednej ze swych podróży był zatrzymany przez włościan wsi Wawrzyszewa, którzy stosownie do rozkazu sołtysa, zażądali od niego pasportu. Podobny postępek wstrząsnął naczelnika, byłego pisarza szpitala, do głębi duszy. Na zgromadzeniu następnie zebranem w Domaniewie, sołtys został uznany za przestępcę stanu, i jako zdrajca ojczyzny, skazany na śmierć. Wykonanie wyroku zostało poruczone Maksymiljanowi Bartodziejskiemu i Adamowi Wójcickiemu.

Uzbroiwszy się w sztylety i rewolwery, obydwaj oni o północy konno pojechali do Wawrzyszewa. Sołtys, nazwiskiem Matys, rozpalił ogień i otworzył drzwi. Wszedłszy do chałupy, Bartodziejski poprosił o wódkę, oświadczywszy, że zabłądził w drodze i dla usunięcia podejrzeń, zaczął o cóś dopytywać się. Wypiwszy kieliszek i trąciwszy się przytem z gospodarzem, Bartodziejski udając szczerość, powiedział, że został przysłany dla zabicia Matysa, ale nie spełni tego rozkazu. Tymczasem wyjąwszy rewolwer, zaczął mierzyć; strzał padł i świeca w chałupie zgasła. Obaj złoczyńcy, korzystając z przestrachu domowych, wskoczyli na konie i pogalopowali do domu w zupełnem przekonaniu, że sołtys jest zabity; — lecz szczęśliwy wypadek ocalił tego ostatniego. Nie umiejąc obchodzić się z rewolwerem, Bartodziejski z trudnością spuścił tępo chodzący kurek, przyczem drgnęła mu ręka i kula tylko nieznacznie drasnąwszy sołtysa, poszła na bok. To nowe niepowodzenie ogromnie rozgniewało Pisanka, któremu Wilkoszewski z tego powodu wyraził swoje niezadowolnienie i wydał rozkaz aby następnego dnia zebrali się wszyscy członkowie powiatowej organizacji we wsi Płochocinie, gdzie zawezwał Bartodziejskiego który strzelał do Matysa, ale go nie zabił.

Zjazd był ogromny. Wilkoszewski przy wszystkich zwrócił się do Pisanka i wymawiał mu niewykonanie danego rozkazu. Pisanek usprawiedliwiał się, mówiąc, że wynikło to z nieposłuszeństwa podwładnych. „Jeśli tak," odrzekł groźny naczelnik, „to radzę panu „powiesić dla przykładu dwóch lub trzech podwładnych, a wtedy, wierz mi pan, nikt nie ośmieli się „nieposłuchać pana. Należy koniecznie ukarać tego „co strzelał." Wezwano Bartodziejskiego. Po długiej, silnej mowie, oznajmiono mu, że tylko ze względu na dawne swe zasługi ma darowane życie, ale zostaje zdegradowany na szeregowca. Tu także z rozkazu Wilkoszewskiego, jego pomocnik Henryk Pruski, rozdał obecnym po kilka egzemplarzy, przysłanej z Warszawy odezwy do księży, namawiającej ich do głoszenia rewolucyjnej propagandy z ambon. Polecone zostało rozdać tę odezwę proboszczom, co też wykonano. Wilkoszewski nakazał zwracać szczególną uwagę na pobór podatków. Był to ulubiony rozkaz wszystkich naczelników rewolucyjnych, a dla tego ciągle był przez nich powtarzany. *(d. c. n.).*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Rozwadowski* z gubernji warszawskiej;—wyjechali: jenerał-adjutanci Jego Cesarskiej Mości: hrabia *Hajden* i *Glinka-Mawrin* do Petersburga; konsul jeneralny francuzki w Warszawie, baron *Finaud* do Małkini.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 430, wyjechało osób 562; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 141, wyjechało osób 164; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało. —

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 11 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: A. Linde w Krynkach przez Sokółkę, Chaim Brojdes w Petersburgu, Henoch Ajzenstadt w Mińsku gub., Lejb Halpern w Brześciu litewskim, Kopczyńska u pani Kaźmirskiej przy ulicy Grockiej nr. 6 bez oznaczenia miejsca, Jutkiewicz w Wilnie, Kastan Chiliński w Petersburgu, Marja Lencka w Wilnie.

* W dniu 11 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 3, żeńskiej 1; *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 4, razem 10; zaślubieni *Chrześcjanie*: Żochowski Bronisław urzędn., z Jacobi Natalją; Wenge Fryderyk-August kom handl, z Bork Amalją; Krauze Leon oficjal. d. ż. z Trzcińską Józefą; zmarli *Chrześcjanie*: Mergenthaler Elżbieta lat 79 obyw.; Bullat Leopoldyna lat 42; Nicka Marjanna lat 59 wyrobn; Orzechowski Józef lat 17 term. rzeźn; Marciniak Franciszek lat 68 wyrobn; Frundziński Józef lat 33 żołn.; Prosowska Apolonja lat 3 cór. oficjal; Wiernek Marjanna rok 1 cór. wyrobn.; Beck Jan-Henryk lat 3 i pół syn szew.; Müller Zofia mies. 2 i pół cór. kup.; Janiszewska Agnieszka mies. 7 cór. kraw.; Gurkowski Włodzimierz mies. 2, Wyszkowska Antonina mies. 1, Nowacki Józef mies. 2 i pół, Janklowicz Paweł mies. 1, Soja Anna dni 4 wychowańcy dziec. Jezus; Tlicksehn Emil lat 20 syn piek.; Walther Jan dni 12 syn wyrobn.; *Starozakonni*: Rajner Jenta rok 1; Pulwerman Chaja mies. 1; Eizenstok Icek mies. 10; Tylman Abram mies. 9.

Kalendarz.

W piątek, 13 lipca, — św. Małgorzaty pan. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 55; zach. o godz. 8 min. 15.

W sobotę, 14 lipca, — św. Bonawentury bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 56; zach. o godz. 8 min. 14.

Widowiska.

Warszawa. dnia 30 Czerwca (12 Lipca).

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Orfeusz w piekle.** (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Zapraszam Pułkownika** (1-szy raz); **Deszcz i pogoda; Chłopi arystokraci.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Błąd; Indjana i Charlemagne**, było osób 400.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga*. Wielkie fizyczno-optyczne przedstawienie biegu planet około słońca. Odmiany księżyca, zaćmienie słońca i księżyca, drogi komet i t. d. według systemu Tycho de-Brahe, Galileusza, Kopernika, Kepplera, przy czytaniu w języku polskim, krótkiego popularnego objaśnienia. — Nowy program. — Początek o godzinie 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty **Symfonje**

Jutro. — I. Uwertura z op. Jessonda, Spohra; Caprice-kadryl, Straussa; Largo z Sonety op. 10 N. 3, Bethovena; Potpourri z op. Ernani, Verdiego (z arfą). — II. „Die Fingals-Hohle", uwertura koncertowa Mendelsohna-Bartholdy; Leitartikel-walc Straussa; Medytacje na 1-e preludje Bacha, na arfę i orkiestrę, Gounoda; Róg czarodziejski Oberona, fantazja Wieprechta. — III. Uwertura z op. Biała dama, Boyeldieu; Newa-polka, Straussa; Scherzo ze Snu letniej nocy, Mendelsohna Bartholdy; Marsz perski, Straussa. — (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20).

W niedzielę dnia 15 Lipca, obok koncertu, świetny Brylantowy **Fajerwerk**, a na zakończenie **Fontanna Djamentowa.** — (Fajerwerk puszczonym będzie o godz. 9-ej. Początek koncertu o godz. 6 i pół. — Cena wejścia kop. 30).

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Po raz pierwszy: Bednarze z St. James, czyli blaumontag rzemieślników, angielska komiczna pantomina w 1-m akcie. — Żywe obrazy. — Sztuki akrobatyczne i gimnastyczne. — Początek o godz. 7 ½. — Otwarcie kasy o godzinie 6-ej.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie i **Wystąpienie** sławnego pogromcy lwów, p. Karola **Kreutzberga.** — Nowy program. — (Początek o godzinie 7-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich.** — Zacznie się o godz. 7 ½ — Cena wejścia kop. 20.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

29 czerwca (11 lipca).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	752 9	753 8
Termometr Reaum.	+ 12 7	+ 15 7
Stan nieba	na pół po.	na pół po.

Największe ciepło + 15.°8 R. Najmniejsze ciepło + 10.°2 R
Z rana d. 30 czerwca (12 lipca) + 11.°0 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8.

Ceny targowe
dnia 29 czerwca (11 lipca) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od (ruble srebrne i kopiejki)		do	
Pszenica Waga 230 - 240 f.	6	15	8	25
Żyto „ 220 — 230 f.	4	20	4	75
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	3	—	3	30
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	80	2	10

Pud siana od k. — — 30. Pud słomy od k. — — 25;
Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 200; Jęczmienia —; Owsa 200 korcy.
Wiadro okowity od rs. 2 k. 83 ¼ do rs. 2 k. 98 ¾.
Garniec „ od kop. 92 ½ do kop. 97 ½.
Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 263.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	84	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	86	—	—	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	84	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	65	—	64	50
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	83	—	85	25
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100	114	—	113	50
„ „ „ 1866 „	107	63	107	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofr ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	75	—	74	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	63	—	62	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	92	50	91	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	—	—	—

WEXLE.

Miejsce	Suma	Termin	Żądane Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	131	70	131	40
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	90	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	107	25	—	—
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m	102	60	101	70
Petersburg	100 Ru. sr	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	“ “	k. t	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 22 ⅑
* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. — k. 46 ⅔

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r.

z PARYŻA.	
Renta 3%	67 20
Renta Włoska	50 30
Akcje Kredytu Ruchomego	580
z LONDYNU	
3% Papiery (consols)	87 ¾

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4124)

MY ALEXANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
& & &

Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu NASZEM
wydał wyrok następującej osnowy:

Obecni:
Brzeziński V. Prezes
Rudzki Sędzia
Jakobson Sędzia

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 24 Czerwca 6 Lipca 1866 roku.

(podp.) Brzeziński V. Prezes.
(—) W. Andrychiewicz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Samuela Merzbacha, handel otwarty księgarski w Warszawie pod Nr. 486 prowadzącego, w dniu dzisiejszym zaniesionego, w którem tenże przedstawia, że z powodu ogólnej stagnacji handlu mianowicie księgarskiego, a ztąd braku odbytu, stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom; w takim węc położeniu rzeczy, w myśl art. 449 Kodeksu Handlowego upadłość jego ogłosić i stosowne dalsze rozporządzenia wydać wypada.

dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie

Upadłość Samuela Merzbach, handel otwarty księgarski w Warszawie pod Nr. 486 prowadzącego ogłasza; czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym określa, opieczętowanie wszelkiego majątku, tak pod powyższym Numerem, jak i gdziebądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I deleguje, Kuratorami masy Seweryna Chmielewskiego Obrońcę Sądowego i Walentego Rościszewskiego wierzyciela mianuje, na Sędziego Komisarza W-go Rudzkiego Sędziego Trybunału przeznacza, osobę upadłego, przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis jako w obiekcie niepewnym na rs. 3 ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą wyroku, pod temczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji w pierwszej instancii wydanego, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie do gazet Kuratorom poleca.

(podp.) Brzeziński V. Prezes.
(—) W. Andrychewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali. Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze zwyczajnym bez stempla spisanym świadczę i takowy dla Kuratorów masy wydaję.

Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r.
Podpisarz Trybunału,
(podp.) W. Andrychiewicz.

(N. D. 4125).

MY ALEXANDER II.
CESARZ WSZECH ROSIJ KRÓL POLSKI
etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu NASZEM
wydał wyrok następującej osnowy:

Obecni:
Polaski Prezes.
Kremky Sędzia.
Goldsztand Sędzia.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 21 Czerwca n. s. (3 Lipca) 1866 roku.

(podp.) Polaski Prezes.
(—) Andrychiewicz, Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Szai Ejsenberg, Kielmana Rauchwertz, K. Kiselsztejn, Arona Wejss i Szai Mendli Manesohn w dniu dzisiejszym zaniesionego, w którem ciż przedstawiają, że Wigdor Saltzwasser handel towarów łokciowych krótkich w Warszawie pod Nr. 947 prowadzącym, zadłużywszy się im, mianowicie pierwszemu do wekslu z dnia 5 Lutego i 4 Marca r. b. sumę rs. 600, drugiemu do wekslu z dnia 7 Marca t. r. rs. 300, trzeciemu do wekslu z dnia 7 Marca t. r. rs 295, czwartemu do wekslu daty 27 Marca t. r. rs. 900, i ostatniemu do wekslu daty 5 Lutego t. r. rs 300. Sum tych dotąd mimo protestów, pozyskanego przez Ejsenberga przeciwko niemu wyroku i rozwiniętej egzekucji z takowego nie zaspokoił; a ztąd, że tenże stał się niewypłacalnym i dlą tego żądają ogłoszenia jego upadłości.

Zważywszy:

Że skoro z dołączonych do podania weksli płynie dostateczny dowód, że Wigdor Saltzwasser długu do takowych w ogólnej sumie rs. 2 395 zaciągniętego mimu upływu terminu wypłaty, poczynionych protestów, pozyskanego przeciwko niemu wyroku i rozpoczętej egzekucji z takowego nie zapłacił; przeto stał się swoim wierzycielom niewypłacalnym, w takim zaś razie, w myśl art. 1, 4, 5, 13, 18, 19, 21 i 51 księgi III K. H. upadłość jego ogłosić i dalsze stosowne rozporządzenia wydać wypada.

Z tych przyczyn

Trybunał Handlowy w Warszawie

Upadłość Wigdora Saltzwasser, handel towarów łokciowych krótkich w Warszawie pod Nr. 947 prowadzącego ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 29 Kwietnia (11 Maja) r. b jako dotąd upływa termin wekslu w dniu 4 Marca t. r. na rs. 300 wystawionego określa.

Opieczętowanie majątku Saltzwassera tak pod powyższym Numerem jak i gdziebądź indziej znajdować się mogącego, rozporządza i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziałn III deleguje. Kuratorami upadłości Edwarda Kowalskiego Patrona i Szaję Ejsenberg wierzyciela mianuje. Na Sędziego Komisarza W-go Goldsztand Sędziego Trybunału Handlowego przeznacza. Osobę upadłego Saltzwassera przez oddanie go pod dozór Policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis jako w objekcie niepewnym na rs. 3 ustanawia i opłatę takowego na massę wkłada.

Mocą wyroku pierwszej instancji pod temczasową egzekucją pomimo opozycji i apelacji zapadłego, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie do gazet kuratorom poleca.

(podp.) Polaski Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, od którychby się tego domagano, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali. Naszemu Prokuratorowi Królewskiemu przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, jak niemniej Prokuratorom przy Trybunale Cywilnym pierwszej instancji, aby wyegzekwowania tego dopilnowali. Wszystkim Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby z swej strony dodali pomocy wojskowej, gdy o takową uczynioną zostanie do nich prawna rekwizycja.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginalnym wyrokiem na papierze zwyczajnym bez stempla spisanym świadczę i takowy wyciąg dla kuratorów masy upadłości Saltzwassera wydaję.

Warszawa d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1866 r.
Podpisarz Trybunału,
(podpisano) W. Andrychiewicz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 4120*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu 8 Marca 1866 r. Moniki z Bagniewskich 1-o ślubu Walewskiej, 2-o Bogatkowej, 3-o Walerego Kurzewskiego żony, wierzycielki sumy złp 8,400, czyli rsr. 1,260, z większej sumy złp. 20,000, na dobrach Brzozówka z Okręgu Rawskiego, w Dziale IV pod Nr. 6 hypotekowanej, pozostałej.

2. W dniu 2 (14) Listopada 1865 r. Heleny z Sokołow Gepner, wierzycielki sumy rsr. 4,050 kop. $49^1/_{10}$, na nieruchomości warszawskiej Nr. 1065*a*, w Dziale IV pod Nr. 8 hypotekowanej, i pod dożywociem Anastazji z Popowów Skwarcow zostającej, oraz sumy rsr. 7,000, na nieruchomości Nr. 1065, w Dziale IV pod Nr. 20, 21 i 22 ubezpieczonej, pochodzącej z sum: rsr 18,000 pod Nr. 20, rsr. 15,000 pod Nr. 21 i rsr 20,000 pod Nr 22 hypotekowanych.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin prekluzyjny na d. 14 (26) Stycznia 1867 r. w Kancelarji Ziemiańskiej wyznacza się.

Władysław Więckowski.

(N. D. *4132*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Onufrego Smorczewskiego, współwłaściciela dóbr ziemskich Sabnie z Węgrowskiego.

2. Konstantego Churłampowicza, właściciela dóbr ziemskich Małaszewice małe A Bialski.

3 Michała Toruńskiego, wierzyciela sumy rsr. 225, na dobrach Krasuse-Zaolszyniu A. B. Łukowski zabezpieczonej.

4. Anastazji z Mogielnickich Wyrzykowskiej, i Salomei z Mogielnickich Lipskiej, współwłaścicielek dóbr Mogielnicy lit. B. Węgrowski.

5. Jana Lipińskiego, współwłaściciela dóbr Władysławowa, Garwoliński, oraz właściciela prawa zastawy i sumy rsr. 1,500, na na tychże dobrach intabulowanych.

6. Brunona Obrapalskiego, wierzyciela sumy rsr. 420, na dobrach Czarnowąż A. lokowanej.

7. Józefa Ślubowskiego, właściciela dóbr ziemskich Branicy, Ustrzeszy, Lichty i osady fabrycznej Antonin, Radzyński.

8 Macieja Sobiczewskiego, właściciela ciela dóbr Cierzpigosz B Siedlecki.

Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 5 (17) Stycznia 1867 r. jako terminie do regulacji oznaczonym przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili.

Siedlce d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1866 r.
Przyłuski.

(*N. D. 4133*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po śmierci: Leona Sosnowskiego, właściciela nieruchomości w mieście Lublinie, pod Nr. pol. 701, a hyp 497, oraz Dyonizego i Franciszki małżonków Charytańskich, właścicieli nieruchomości w mieście Lublinie, pod Nr. pol. 297, a hyp. 187 położonych, ostwarte są spadki, do uregulowania, których termin na dzień 13 (25) Stycznia 1867 r. jest oznaczony.

Lublin d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1866 r
Bonar Sędzia, p. o. P. Z.

(*N. D. 4101*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IV-go*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Balbiny Michaliny z Kwiecińskich Zykierman w dniu 26 Września 1865 r. wierzycielki sumy rsr. 1,000 pod Nr. 6.

2. Szmula Skarysiewicz dnia 1 (13) Kwietnia 1857 r. wierzyciela sumy rsr. 240 pod Nr. 1, do której przywiązane jest prawo zastawy dwóch sklepów, izby i alkierza w dziale III po Nr. 2 objawione.

3. Józefa Petruch dnia 22 Października 1848 r., wierzyciela sumy rsr. 180 pod N. 4.

4. Anny z Petruchów 1-voto Berchard 2-o Szymielewskiej w dniu 4 Lipca 1855 r., wierzycielki sumy rsr. 60 pod N. 5, wszystkich czterech w dziale IV na nieruchomości w mieście Nowym Dworze pod Nr. 94 i 55 sytuowanej, zabezpieczonych.

5. Salomona Rozensztejn w dniu 9 Października 1863 r., właściciela domu Nr. 21, 22 i 23, oznaczonego austerją miejską zwanego, również w mieście Nowym Dworze Okręgu Warszawskim położonego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, w miejscu posiedzeń Sądu na Pradze wyznaczony jest termin na dzień 13 (25) Października 1866 r. przed podpisanym.

Praga d. 25 Marca (6 wietnia) 1866 r.
T. Vogt.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 4115*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru oficyny murowanej o parterze i I-ym piętrze, w dziedzińcu posesji Nr 1450, równolegle do ulicy stojącej, która z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 8 (20 Lipca 1866 r. w Kancelarji Komisarza Administracyjnego cyr. 7 i 8, licytacja głośna od kwoty rsr 20 in plus, do której przystępującemu, wadjum w ilości rsr. 2 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyr. 7 i 8 przejrzeć może.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego - Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4128) W dniu 1 (13) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe i antyk dembowe, lustra w ramach złoconych, obraz olejny i t. p. zaś w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, meble machoniowe, palisandrowe i jesionowe, obrazy olejne, zegar wiedeński i t. p., wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości na targu publicznym w rynku Starego-miasta w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4134).

KOMITET TOWARZYSTWA Resursy Obywatelskiej.

Na odbytem w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. posiedzeniu, Komitet zajmując się dalszym biegiem opłaty prywatnej wierzytelności hypotekę nieruchomości Towarzystwa Resursy obciążającej, znalazł, że większa połowa żądanej na teraz przez wierzyciela sumy jest już w kasie Towarzystwa złożoną w gotowiznie. Rezultat ten przynosząc wymowny dowód nieobojętnego i przykładnego współdziałania Szanownych Stowarzyszonych Członków wspełnieniu najważniejszego obowiązku utrzymania Towarzystwa przy własności nieruchomej ożywił i spotęgował usiłowania Komitetu w dalszym jego w tym kierunku niezmordowanie niesionych trudach który objawiając niniejszym swoje podziękowanie tym wszystkim co już z realizacją zapisów na opłatę pospieszyli, zwraca się zarazem z odezwą do opóźniających w pełnej ufności i z przekonaniem że zobowiązania swoje podpisani stwierdzone bezzwłocznie i bez pośrednictwa delegacji wykonają ile że każdy stracony dzień przynosi Towarzystwu szkodę tamując uregulowanie interesu i wyczerpnje względną cierpliwość Szanownego Wierzyciela od którego Komitet wyjednał jeszcze tylko 10-cio dniowe ostateczne wstrzymanie popierania rozpoczętej subhastacji; na opóźniających się zatem Panów spaść może wina i odpowiedzialność jakiej przecież żaden znich przy ofiarowaniu swego zapisu mieć niemógł i niemiał.

W końcu zawiadamia Komitet, że do wynajęcia dolnego lokalu Resursy, na publiczny pierwszorzędny Zakład Restauracji wyznaczył już delegację tym przedmiotem zpotrzebami Resursy połączonym zarar zająć się mająca.

(N. D. 4126) Kazimierz Brzeziński Obrońca przy senacie, przeniósł mięszkanie i Kancelarję pod Nr. 649, do domu Naimskiego, przy ulicy Przejazd. (10355)

(N. D. 4121) Ostrzega się wszelkie osoby, aby nienabywały listów zastawnych, będących moją własnością, a które zgubione zostały. Numera ich są następujące: lit. C, 83228, 83338, lit. D, 97314, nadto uprasza się gdyby takowe listy znalezione zostały, lub były u kogo w posiadaniu, o łaskawe doniesienie o tem pod Nr. 2849/50, róg Tamki i Aleksandrji. Numer mieszkania 22.

(10714) W. Szyszka.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).